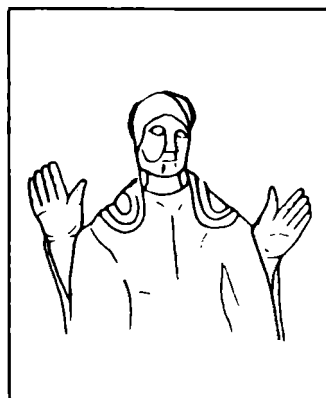


LITURGIA



Liturgia Sacra 1-2 (1996) 41-45

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI

SACRAMENTUM QUADRAGESIMALE¹ - CZAS NAWRÓCENIA I POJEDNANIA

W Konstytucji o Liturgii Duch Boży ustami uczestników Soboru zasugerował, by pobożność wiernych wiązana była przede wszystkim ze Świętami Pańskimi. "W tym celu okresy roku liturgicznego głosi art. 108 wspomnianego dokumentu - powinny mieć należne im pierwszeństwo [...]" Okres, który rozpoczyna Środa Popielcowa, a kończy się na progu Triduum Paschalnego, posiada szczególne znaczenie. Przygotowuje bowiem do Święta Święt - Święta Paschy chrześcijańskiej. Można postawić pytanie: jakie elementy winny być uwypuklone w przeżywaniu Wielkiego Postu? Poniżej chcę zaakcentować: 1) pewien aspekt wewnętrznej katharsis; 2) przypomnieć postawę wiernych ze starożytności chrześcijańskiej w odniesieniu do grzeszników, którzy publicznie wypełniali zadośćuczynienie za grzechy, postawę jaka ukazana jest w tzw. *postulationes* z V i VI wieku.

¹ Wyrażenie z kolekty I Niedzieli Wielkiego Postu.

1. Katechizm Kościoła Katolickiego zauważa, że Chrystus zwyciężył kusiciela dla nas. Kościół zaś co roku przez czterdzieści dni Wielkiego Postu jednoczy się z tajemnicą Jezusa na pustyni (art. 540). Okres przygotowania do paschy, w niektórych krajach nazywa się właśnie "okresem czterdziestodniowej pokuty paschalnej" (niemieckie: österliche Bußzeit).

Na zapytanie czym jest zło, śpieszymy z odpowiedzią odwołując się do św. Tomasza: "Zło jest brakiem dobra" Zapewne dużo słuszności jest w tym powiedzeniu. Przecież zło jest niesłychanie dynamiczne, aktywne, ruchliwe, działające, pozostawiające ślady fizyczne, a jeszcze bardziej duchowe. Wielki Post chce być dla wierzących w Chrystusa pomocą w mitygowaniu działania zła, w walce z nim.

Pokuta, czyli kategoryczny odwrót od grzechu, reorientacja życia, ukierunkowanie na dobro, na Boga, zakłada świadomość tego, czym jest grzech. W Konstytucji o Liturgii znajduje się zalecenie uświadomienia społecznych skutków grzechu (KL 109 b). Psalmista Pański pyta: "Kto poznał czym jest grzech?" (Ps 19, 13). Żaden człowiek nie jest w stanie bez objawienia wskazać czym jest złość grzechu. Zapewne grzech jest czymś nieskończenie większym, niż my możemy to pojąć². Nie dziw przeto, że okres Wielkiego Postu winien charakteryzować się gorliwszym słuchaniem słowa Bożego (KL 109). Zaskakujące polecenie zamieścił św. Benedykt w swojej Regule (rozdział 48, 15): "Na początku Wielkiego Postu każdy mnich otrzyma z biblioteki książkę, którą powinien przeczytać od początku do końca" Może niech tą księgą będzie święta Ewangelia.

Podziwiać trzeba doświadczenie pedagogiczne Matki Kościoła, która próbuje wskazać złość grzechu szczególnie właśnie w tym okresie roku liturgicznego, gdy cała uwaga jej dzieci skupia się na Jezusowym czynie miłości dla nas i dla naszego zbawienia. Zapatrzeni w dar zbawienia próbujemy pojmować, że grzechu nie należy traktować tylko w kategoriach prawa, przekroczenia prawa, a w konsekwencji pokuty - ekspiacji wyznaczonej, ściśle określonej. Relacja chrześcijanina z Bogiem wychodzi od rzeczywistości daru niepojętego, gratisowego, mającego swe źródło w Odwiecznej Miłości. Ten dar-zbawienie jest zawsze pierwszy, uprzedzający, przyzywający odpowiedź człowieka. Brak odpowiedzi to właśnie wina. Zauważamy, że wyrażenie "wina" jest głębsze niż słowo "grzech" Wina zakłada dar, zobowiązanie w odniesieniu do Dawcy, świadomość, że jest się dłużnym, winnym³ W takim ustawieniu człowiek żałuje nie za grzech, lecz z tego powodu, że nie odpowiedział na

² R. Cantalamessa. *La vie dans la Seigneurie du Christ*. Paris 1990 s. 32.

³ *Se reconcilier avec la penitence chretienne*. Paris 1980 s. 4.

miłość Boga, wzgardził Nim, Jego Miłością. Grzech jest brakiem odpowiedzi Bogu. Zadośćuczynienie - pokuta nie ogranicza się wówczas do prawniczych wymiarów, miłość bowiem nie wystawia rachunku. W tym wymiarze widzę także celowość Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żali nabożeństw usilnie zalecanych przez Kościół właśnie w tym okresie.

Czy taka reorientacja posiada szanse powodzenia we współczesnym społeczeństwie? Od 1992 r., w którym ukazała się praca Gerharda Schultze pt. *Die Erlebnisgesellschaft. Kultur-soziologie der Gegenwart*, Frankfurt 1992, coraz częściej określa się współczesne społeczeństwo jako *Erlebnisgesellschaft* - "społeczeństwo przeżycia" lub *Single Gesellschaft* (określenie U. Beck). Nie jest to może najlepsze tłumaczenie wyrażenia z języka niemieckiego. Istotniejsze są cechy mentalności takiej społeczności. *Erlebnisgesellschaft*, to człowiek koncentrujący się na samym sobie, podkreślający swoje prawa. Konstruuje cały świat w oparciu o siebie - "ich konzentrierte Weltbild"⁴, uznający za dobre to, co mu służy. Nie trudno dostrzec niebezpieczeństwo kryjące się w takiej postawie - niebezpieczeństwo autonomii moralnej. Przecież jednak ten człowiek doświadcza swojej "niedostateczności" bytowej. A chrześcijańska metanoia nie jest monologiem z samym sobą, z różnymi pokładami ludzkiej osobowości. Posiada ona charakter wybitnie dialogowy: z jednej strony - Bóg odkrywający się w głosie sumienia jako niosąca siła w miłości i przebaczeniu, a z drugiej, człowiek słyszający głos: "Coś uczynił" (Rdz 4, 10).

Wydaje się, że ten człowiek jest bardziej "otwarty" na orientowanie swego życia w wymiarach odpowiedzi na ogarniającą go "mimo wszystko" autentyczną miłość, niż kategorie prawa. Pragnienie miłości, nierozłączne od człowieka, nie pozwala na twierdzenie, że współczesny człowiek utracił "zdolność nawracania się"⁵

Proponowana przez Kościół metanoia posiada określony zakres, jest odnowieniem wstrząsającej rzeczywistości podarowanej człowiekowi na chrzcie świętym, rewizją i podjęciem na nowo relacji miłości i posłuszeństwa z Bogiem. Inaczej mówiąc, przedsięwzięciem na nowo życia kondycja synowska w zadziwiającej równowadze czułości i respektu, miłowania tego, co się szanuje, przede wszystkim Kogo się szanuje, szanowania tego, co i Kogo się kocha. Metanoia to powrót do stanowczości i pokory bycia synem i tylko synem, to podjęcie przygody "radosnej gry" w obecności Wiekuistego, "przed Jahwe"

⁴ M. Knapp. *Erfahrung-Glaube-Dogma*. "Geist und Leben" 68: 1995 s. 338-339.

⁵ 4. K. Lehmann. *Die verlorene Fähigkeit zur Umkehr*. "Internationale katholische Zeitschrift" 7: 1978 s. 387

Konstytucja o Liturgii postuluje, by "szerzej uwzględnić elementy chrzcielne, właściwe liturgii Wielkiego Postu" (art. 109 a).

2. Wina w Kościele jest oczywistością. Chrześcijaństwo jednak nie jest religią grzechu. Grzesznik-winowajca w Kościele jest "na wyjątkowych prawach" Jest ciągle niepokojony, interpelowany przez łaskę, wzywany, otoczony modlitwą, miłością. Bo społeczność eklezjalna wierzy nie w grzech, lecz grzechów odpuszczenie. Tak obrazujemy postawę wierzących w odniesieniu do nawracających się na podstawie zachowanych tzw. *postulationes* z V i VI wieku. Wyrażenie "postulatio" pojawia się w obrzędzie pojednania grzeszników, które odbywało się w Rzymie w Wielki Czwartek. Miało szczególnie uroczystą oprawę. Na początku *reconciliatio* diakon kierował do biskupa prośbę zwaną *postulatio*. Czynił to w imieniu powracających do Boga. W tej deklaracji prosił (stąd nazwa *postulatio*) biskupa o pojednanie grzeszników. Dwa manuskrypty (jeden z VII w. i drugi z XI w.) z Monte Cassino przekazały treść *postulatio*. Manuskrypty te opublikował Caillau w 1846 roku. Zdaniem niektórych badaczy, np. benedyktyna O. Morin pochodzą one z V i VI wieku.⁶

W obu wspomnianych dokumentach zauważalna jest najpierw postawa zewnętrzna uczestników sprawowania sakramentu pojednania. Podczas gdy pokutujący leżał na ziemi (*iacentes*), wyrażając w ten sposób i ukorzenie i intensywność żalu, zgromadzenie liturgiczne otaczało ich w koło (*circumstances, circumstantium turba*), albo po prostu stało (*stantes*). Nie było to jednak "stanie" w roli obserwatorów. Tekst mówi o ich smutku (*mareor*) i modlitwie w intencji pokutujących (*deprecatio*). Diakon odczytujący *postulatio* powołuje się na takie działanie⁷ Tę uwagę autora można by uznać za ogólnikową i w pewnym sensie stereotypową, gdyby nie stwierdzenie, że uczestnicy sakramentu odczytują:

a) w działaniach pokutujących zwycięstwo Chrystusa w ich sercach "interius Christus victor apparet" (*postulatio* 2).

b) zdumiewające identyfikowanie się wszystkich obecnych, jej wyrazem jest także wspólny braterski płacz "moveant te pro eis fraterni fletus et circumstantium gemitus" (*postulatio* 1). Identyfikacja wyraża się także w odpowiednich postawach. Gdy pokutujący wykonują prostrację, *stantes* pochylają się. Zwróćmy uwagę na charakterystyczne wyrażenia. Pierwsi rzucają się na ziemię by powstać - *prosternuntur ut surgant*, *stantes* natomiast pochylają

⁶ *Sancti Augustini sermones post Maurinos reperti*. Rome 1930 s. 723.

⁷ C. Vogel. *L'intervention de l'assemblée des fideles au moment de la reconciliation des penitents d'après les trois postulationes d'un Archidiacre romain du V-VI siècle*. "Revue des Sciences Religieuses 41: 1967 s. 30. Wykorzystuję to opracowanie w powyższej wypowiedzi.

się ut erigant by wyprostować się (postulatio 2, wiersz 88). Poprzez te wyrażenia autor chce podkreślić różność, odmienność sytuacji zgromadzonych na liturgii.

c) zatroskanie o zbawienie innych - pro stantes, pro fraterna salute solliciti (postulatio 3). Okazuje się, że uczestnicy uprzednio wiele ofiar złożyli w intencji pokutujących - multa pro eis sacrificia oferuntur (postul. 2) w tym celu, by urzeczywistniła się obietnica z Ewangelii, iż pukającemu będzie otworzone, proszący otrzyma, smutny uraduje się.

Podkreślić należy, że wspomniany płacz zgromadzenia liturgicznego powiązany jest charakterystycznie z chrztem. Ponieważ grzesznicy nie pozostali wierni wierze (łasce) chrztu, ich bliscy wylewają łzy. Znajdujemy tu odzwierciedlenie nauczania, że wody chrztu i łzy pokuty obmywają z grzechów.

Analiza tekstów postulatio dowodzi z jednej strony wyraźnej różnicy pomiędzy pokutującymi a pozostałymi uczestnikami, z drugiej strony mowa jest o commune delictum o wspólnej winie, o commune salus wspólnym zbawieniu (wiersz 92-93). Autor wskazuje na fundament, rację interwencji wiernych. Wymienia najpierw wspólnotę ciała Chrystusa - in societate corporis Christi, a następnie wspólną wszystkim słabość - communis infirmitas, która nie pozwala chęłpić się, gdy się stoi (postulatio 3 wiersz 57-58). Ta sama prośba przytacza także inną motywację powołując się na List do Galatów (Ga 6, 2): "Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnicie prawo Chrystusowe"

W więzi wspólnotowej tkwi niesłychana siła, której źródłem jest wzajemna modlitwa. Stąd wskazania Kościoła dotyczące Wielkiego Postu podkreślają: "Należy kłaść większy nacisk na potrzebę modlitwy za grzeszników" (KL 109 b).

Nie są to wszystkie elementy składające się na przeżywanie okresu przygotowania Paschy, a tym bardziej przedstawione całościowo. Wypowiedź traktuję jako przywołanie na pamięć spraw przecież dobrze znanych, by posłużyły do zgłębienia treści sacramentum quadragesimae. Oddzielnego omówienia domaga się kwestia podejmowania pewnych ograniczeń (postu) w tym celu, by przeznaczyć ekwiwalent dla potrzebujących. Te ograniczenia traktowano jako źródła miłości, mitygowanie egoizmu, przeciwwagę grzechowi.